

## Powstaje ustawa o produktach kosmetycznych

19.05.2017



Polskie Stowarzyszenie Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego bierze aktywny udział w pracach nad ustawą o produktach kosmetycznych. Niektóre zapisy ustawy będą wprost odpowiadały na postulaty zgłaszane przez Stowarzyszenie.

Celem, który postawiła sobie organizacja branżowa jest nadanie powstającej ustawie o produktach kosmetycznych kształtu możliwie jak najbardziej przyjaznego przedsiębiorcom. Stąd też eksperci Stowarzyszenia uczestniczą w spotkaniach organizowanych przez Ministerstwo Zdrowia, które zajmuje się projektowaniem nowego aktu prawnego.

W tej chwili debata dotycząca przyszłej ustawy koncentruje się na dwóch obszarach: tworzeniu i udostępnianiu władzom dokumentacji produktu kosmetycznego w języku polskim oraz wysokich karach administracyjnych dla przedsiębiorstw.

- Te kwestie, jako szczególnie dotkliwe budziły wątpliwości firm, w imieniu których działa Polskie Stowarzyszenie Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego. Nasz niepokój budzi zarówno wysokość, jak i duża rozpiętość kar administracyjnych. Do Ministerstwa Zdrowia zgłaszaliśmy także uwagi na temat dużej niedogodności związanej z planowanym wprowadzeniem wymogu tworzenia i udostępniania dokumentacji w języku polskim – mówi Anna Oborska, dyrektor generalny Stowarzyszenia.

Właśnie język dokumentacji produktu kosmetycznego był obszarem szczególnie ożywionej dyskusji ze stroną rządową. Po wysłuchaniu przekazanych przez Stowarzyszenie wyjaśnień i argumentacji branży, Ministerstwo Zdrowia przychyliło się do postulatów przemysłu i wprowadzenia zmian do ostatecznego projektu ustawy. Dokumentacja produktu kosmetycznego będzie mogła być sporządzana w języku polskim lub języku angielskim. Ponadto w języku angielskim może być sporządzana i udostępniana część A Raportu Bezpieczeństwa Produktu Kosmetycznego. Obowiązek udostępnienia w języku polskim dotyczył będzie wyłącznie części B Raportu Bezpieczeństwa.

- Język angielski techniczny jest w branży kosmetycznej językiem powszechnie stosowanym. Zasadnicza część dokumentacji, w tym szereg danych naukowych i badań laboratoryjnych, dostępna jest wyłącznie w tym języku. Proponowany początkowo przez Ministerstwo Zdrowia obowiązek sporządzania dokumentacji wyłącznie w języku polskim nakładałby na

przedsiębiorstwa ogromne obciążenia finansowe, które w wielu przypadkach - szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw - przekładałyby się na znaczące podniesienie kosztów tłumaczenia dokumentacji, a tym samym osłabienie ich konkurencyjności. Dane, którymi dysponuje Stowarzyszenie wskazują, że w odniesieniu do polskich firm kosmetycznych oraz ich produktów ok. 20% każdej dokumentacji produktu kosmetycznego znajdującego się w ofercie firmy sporządzone jest w języku angielskim. Warto jednocześnie zaznaczyć, że ponad 3 tys. produktów kosmetycznych z oferty firm międzynarodowych - członków Stowarzyszenia – także posiada dokumentację wyłącznie w języku angielskim. Liczba ta z jednej strony świadczy o zakresie działalności tych firm i skali ich zaangażowania na rynku polskim, z drugiej strony natomiast pokazuje, że język angielski jako język dokumentacji produktów kosmetycznych jest praktyką powszechnie stosowaną w Europie – przekonuje Anna Oborska.

Gorącym tematem jest też kwestia wysokości kar ujętych w przekazanym do konsultacji projekcie ustawy. W ocenie Ministerstwa Zdrowia przewidziane sankcje powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające. Przedstawiciele Stowarzyszenia twierdzą z kolei, że przedstawione w projekcie wysokości kar są bardzo wysokie, a sięgając w wielu przypadkach sumy 100 tys. zł, znacznie odbiegają wysokością od innych obecnie stosowanych kar za naruszenia godzące w analogiczne dobra, np. żywność.

- Zdecydowana większość postulatów zgłoszonych przez Stowarzyszenie w trakcie konsultacji została jednak uwzględniona przez władze i to należy poczytać za duży sukces branży kosmetycznej – podkreśla Anna Oborska, dyrektor generalny Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego, czyli jedynej w naszym kraju organizacji reprezentującej jednocześnie firmy z branży kosmetycznej, detergentowej, aerozolowej i biobójczej.